

Trzy w jednym

Wyposażone we współosiowy przetwornik Swans TS6 zachwycają stereofonią

PRODUKT Swans TS6

RODZAJ Kolumny podstawkowe

CENA 1.325 euro za parę

NAJWAŻNIEJSZE CECHY Wymiary (SxWxG):

21,5x38,5x29,5cm ▶ Waga: 10kg ▶ 170mm średnica

membrany głośnika niskotonowego ▶ 74mm średnica

membrany głośnika średniotonowego ▶ 34mm tweeter

▶ Pasma przenoszenia: 53Hz-40kHz (+/-3dB)

▶ Skuteczność/impedancja: 89dB/4Ω ▶ Zalecana moc wzmacniacza: min. 20W

KONTAKT www.swans-europe.eu

Fenomen Swans polega na bardzo szerokim wachlarzu brzmieniowym oferowanych kolumn. Znajdziemy wśród nich zestawy przeznaczone do dużych i małych pomieszczeń, z różniącymi się od siebie przetwornikami i zupełnie inną koncepcją strojenia oraz indywidualnym dla każdego modelu projektem obudowy. TS6 to jednak bardzo szczególna konstrukcja, bowiem wyposażono ją w koncentryczny, trójdrożny przetwornik określany przez producenta jako system Trinity Triaxial. Ten zaawansowany pod względem budowy głośnik na nowo definiuje takie cechy brzmienia, jak jego jednorodność czy stereofonia.

BUDOWA

Skrzynki tych średniej wielkości monitorów zbudowano z powszechnie stosowanych materiałów, dbając przy tym o wysoką jakość wykończenia. Znajdziemy tu płytę MDF o znacznej grubości wykończoną naturalnym fornirem, który następnie zabarwiono bejcą i pokryto cienką warstwą przezroczystego matowego lakieru. Poszczególne elementy obudowy są ze sobą łączone metodą kanapkową – przedni i tylny panel dokleja się do głównego korpusu, który tworzą górna, dolna i boczne ścianki. Z przodu znalazł się głośnik koncentryczny oraz tunel bas-refleksu, a więc TS6 można bez obaw ustawić bliżej ścian niż inne wentylowane konstrukcje, wyposażone w tunel rezonansowy ulokowany z tyłu. Wnętrze obudowy wzmocniono w poprzek dodatkowym wieńcem usztywniającym tak, że faktycznie jest ona mało podatna na wibracje. Wewnętrzna przestrzeń akustyczna jest tłumiona wełną syntetyczną, wypełniającą całą objętość skrzynki.

TS6 bazują na koncentrycznym przetworniku z serii Trinity6, a dokładnie na trzech przetwornikach sprzężonych wokół wspólnej ▶



[Recenzja] Kolumny podstawkowe Swans TS6

◀ osi. Magnesy są niewidoczne, bo umieszczone wewnątrz, a nie na zewnątrz kosza. Niezależnie pracujące cewki, dysponujące osobnymi szczelinami magnetycznymi, połączono z karkasami membrany odtwarzającej bas i reprodukującej średnicę. Powyżej znajduje się zaawansowana wstęga wysokotonowa, wyposażona w stożek fazowy właściwie ukierunkowujący rozpraszanie fal o najwyższych częstotliwościach. Membranę, której powierzono przetwarzanie góry pasma, wykonano prawdopodobnie z polipropylenu, natomiast średnicę obsługuje dwupierścieniowa membrana – między jej płóciennymi, nasączanymi fałdami zamocowano karkas z cewką. Do korpusu kosza odlanego z metali lekkich zamocowano aż sześć połączonych zacisków, do których doprowadzany jest sygnał ze zwrotnicy – a ta, jak przystało na konstrukcję Swans, jest wyposażona w wysokiej klasy elementy. Nie zabrakło polipropylenowych kondensatorów i cewek powietrznych (nie ma tam ani jednego taniego elektrolitu). Okablowanie poprowadzono firmowymi przewodami z miedzi beztlenowej. Zaciski głośnikowe są pojedyncze, ale za to solidne – łatwo je dokręcić ręką, akceptują widełki i wtyki bananowe oraz kable odarte z izolacji.

JAKOŚĆ DŹWIĘKU

TS6 dysponują sporymi możliwościami w zakresie tworzenia stereofonii, a ich brzmienie jest pozbawione agresji. Lekki i muzykalny charakter przetwarzania dźwięku może jednak pozostawiać mały niedosyt w zakresie najniższych tonów. Na szczęście średniego basu nie brakuje, przynajmniej podczas odsłuchu popu i mniejszych składów jazzowych. W TS6 producentowi udało się zachować kompromis, bowiem bas tworzy fundament dla pozostałych częstotliwości i nie gra pierwszych skrzypiec, a raczej uzupełnia muzykę o dźwięki nadające jej odpowiedniego ciężaru, dzięki czemu nie odczuwa się braku rytmu i wypełnienia, np. podczas odsłuchu partii perkusyjnych lub gitary basowej. Nacisk jest tu kładziony na czystość zakresu niskotonowego i jego szybkość, co pasuje do jasnej i czytelnej średnicy oraz świetlistej góry pasma, której nie umykają najdrobniejsze szczegóły.

Potwierdził to odsłuch płyty zespołu Under The Influence Of Giants, a szczególnie szóstej pozycji „Heaven Is Full”. Owszem, charakterystyczny chrypiący bas może być odtwarzany niżej, ale nie odnieśliśmy wrażenia zbytniego odchudzenia atmosfery



tego absorbującego uwagę utworu. Jak wspomnieliśmy na wstępie, TS6 mogą pochwalić się ponadprzeciętnie kreowaną stereofonią – trzeba przyznać, że robią to w wielkim stylu. W tym wypadku wyższość zastosowanego współosiowego przetwornika nad tradycyjnymi driverami jest oczywista – przestrzeń reprodukowana jest wręcz holograficznie.

TS6 zdecydowanie należą do konstrukcji dalekiego pola, zatem najlepiej ustawić je w znacznej odległości od bazy odsłuchowej w taki sposób, aby szerokość między skrzynkami była nieco mniejsza od odległości punktu przecięcia się osi symetrii obu kolumn. Pokoje o powierzchni nie przekraczającej ok. 20 metrów kwadratowych będą w sam raz, również pod względem zdolności „obsłużenia” niskich składowych. W większych pomieszczeniach basu będzie już na pewno brakować. Kolejną zaletą testowanych monitorów jest szeroki zakres promieniowania dźwięku, a więc obojętnie czy siedzimy idealnie na wprost głośników, czy jesteśmy od nich wyżej lub niżej – zawsze będzie do nas docierała jednorodna fala akustyczna ze zminimalizowanym efektem zaburzenia równowagi tonalnej.

W przypadku tradycyjnych głośników, np. konstrukcji dwudrożnych, zmiana usytuowania słuchacza względem kolumn skutkuje zazwyczaj słyszalnymi zmianami w zakresie barwy i równowagi tonalnej. Naturalnie dźwięk promieniowany na boki a nie na wprost będzie cechował się większymi spadkami w zakresie wysokich tonów, ale nie będzie się to odbywało tak



intensywnie, jak w przypadku typowych konstrukcji. Filtry zostały starannie dobrane, ale duże znaczenie ma też fakt zastosowania aż trzech głośników w jednej osi – przejścia między przetwornikami odbywają się gładko i precyzyjnie, a więc wsłuchiwanie się w jakiegokolwiek zapadłości czy tzw. szwy między nimi nie ma sensu. Góra pasma delikatnie dominuje nad niższymi składowymi tak, że dźwięk wydaje się być bogatszy w detale, ale też jest idealnie zszyta z zakresem średnicy. Wokale brzmią otwarcie i dają duże poczucie obecności w pomieszczeniu odsłuchowym. **HFC**

WERDYKT

DŹWIĘK

★★★★☆

WYSTEROWANIE

★★★★★

BUDOWA

★★★★☆

JAKOŚĆ/CENA

★★★★★

PODSUMOWANIE

TS6 zaskoczyły nas zjawiskowo budowaną stereofonią i łatwością, z jaką operują w górze pasma. Te łatwe w ustawieniu, średniej wielkości monitory sprawdzą się wszędzie tam, gdzie wymagamy od kolumn niestandardowego umiejscowienia.

HI-FI CHOICE
OCENA OGÓLNA

